

DZIENNIK WILEŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.



PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 80, za granicę 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 18 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

KAROL PRZEŹŁOCKI
Członek Stowarzyszenia Oficerów przeniesionych w stan spoczynku Emerytowany Kapitan
Po krótkich cierpieniach zmarł dnia 22 listopada 1930 r. w wieku 68 lat. Ekspozycja zwłok do Kościoła Ewangelicko-Reformowanego przy ulicy Zawalnej odbyła się 24 b. m. o godzinie 18. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 25 b. m. o godzinie 10 w tymże Kościele, poczem nastąpi odprowadzenie zwłok na cmentarz Ewangelicki na M. Pohulance. O powyższym zawiadamia przyjaciół i znajomych
4365 **ZARZĄD.**

We środę dn. 26 listopada o godz. 7 rano odbędzie się w kaplicy Wileńskiego T-wa Dobroczyńności nabożeństwo żałobne za spokój duszy
Ś. p. d-ra Witolda Węstawskiego,
długoletniego członka Zarządu i naczelnego lekarza tegoż T-wa.
O czym zawiadamia **ZARZĄD.**

NOWOŚĆ
Tak żyć i odżywiać się potrzeba aby zachować zdrowie
Wskazówki higieniczne i kulinarne
Dr **GIRSZOWICZ M.**
Skład główny w Księgarni **K. RUTSKIEGO**
Wilno Wileńska 38 Tel. 941
do nabycia we wszystkich księgarniach. —1

Tymczasowy wynik wyborów.

WARSZAWA. (Pat.) Według prowizorycznych obliczeń z całej Polski, wynik wyborów do Senatu Rzeczypospolitej przedstawia się jak następuje:

- Lista Nr. 1 — **BBWR** otrzymała w okręgach 62 mandatów z listy państwowej 14 „
Razem 76 mandatów
- „ Nr. 4 — **Lista Narodowa** otrzymała w okręgach 10 mandatów z listy państwowej 2 „
Razem 12 mandatów
- „ Nr. 7 — **Centrolew** otrzymał w okręgu 12 mandatów z listy państwowej 2 „
Razem 14 mandatów
- „ Nr. 11 — **Ukraiński i Białoruski Blok** Wyborczy 4 mandaty
- „ Nr. 12 — **Niemiecki Blok** Wyborczy . . 3 „
- „ Nr. 19 — **Katolicki Blok** Wyborczy . . 2 „

Zestawienie wyników wyborów do Senatu z 17 okręgów, obejmujących m. st. Warszawę i 16 województw.

M. st. Warszawa (4 mand.)	Centrolew — 2	Woj. śląskie (4 mand.)	B. B. W. R. — 1
B. B. W. R. — 3	Niemcy — 1	B. B. W. R. — 1	Katol. blok — 2
L. narod. — 1		L. narod. — 2	Niemcy — 1
Woj. warszawskie (7 mand.)		Centrolew — 2	
B. B. W. R. — 3	Woj. krakowskie (7 mand.)		B. B. W. R. — 5
L. narod. — 2	B. B. W. R. — 5		Centrolew — 2
Centrolew — 2		Woj. lwowskie (9 mand.)	B. B. W. R. — 7
Woj. białostockie (4 mand.)	Woj. stanisławowskie (4 mand.)	B. B. W. R. — 7	Ukr.-Biał. Bl. — 2
B. B. W. R. — 3	B. B. W. R. — 3	L. narod. — 1	Ukr.-Biał. Bl. — 1
L. narod. — 1		Centrolew — 2	
Woj. łódzkie (8 mand.)	Woj. tarnopolskie (5 mand.)		B. B. W. R. — 4
B. B. W. R. — 4	B. B. W. R. — 4		Ukr.-Biał. Bl. — 1
L. narod. — 1		Woj. wołyńskie (5 mand.)	B. B. W. R. — 5
Centrolew — 2		B. B. W. R. — 5	
Niemcy — 1	Woj. poleskie (3 mand.)		B. B. W. R. — 3
Woj. kieleckie (9 mand.)	B. B. W. R. — 3	Woj. nowogrodzkie (3 mand.)	B. B. W. R. — 3
B. B. W. R. — 6			
L. narod. — 1	Woj. wileńskie (4 mand.)		B. B. W. R. — 4
Centrolew — 2	B. B. W. R. — 4		
Woj. lubelskie (7 mand.)			
B. B. W. R. — 5			
L. narod. — 1			
Centrolew — 1			
Woj. pomorskie (3 mand.)			
B. B. W. R. — 1			
L. narod. — 1			
Centrolew — 1			
Woj. poznańskie (7 mand.)			
B. B. W. R. — 2			
L. narod. — 2			

Porównanie z poprzednim Senatem.

W roku 1928	W r. 1930	„°
B. B. W. R. — 46	76	+ 65,2
Stronnictwo Narodowe — 9	12	+ 33,3
Chrześc. Demokracja — 6	2	- 66,6
Centrolew (P. P. S. — 10, Wy-zwolenie—7, Stronnictwo Chłopskie—3, N. P. R.—3, Piast — 3).	26	- 40
Ukraińcy i Białorusini	13	- 69,2
Niemcy	5	- 40
Koło żydowskie.	6	- 100

Protest przeciwko nadużyciom wyborczym.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Na poniedziałkowym posiedzeniu Państwowej Komisji Wyborczej członkowie komisji pp.: Urbanowski, Puzak, Sawicki i Woźnicki złożyli protest przeciwko stanowisku gen. komisarza wyborczego p. Giżyckiego w sprawie tajnego głosowania.

Komisja dokonała automatycznego podziału mandatów z list państwowych i wystawiła 72 listy uwierzytelniające dla nowych posłów.

Przy końcu posiedzenia pełnomocnik Listy Str. Narodowego mec. Nowodworski złożył memorandum, zawierające oświadczenie wyborów i nadużyć przy nich i oświadczył, iż wybory nie mogą być uznane za definitywne do czasu załatwienia protestów wyborczych przez Sąd Najwyższy.

Przewiezienie b. posłów z Brześcia do więzień cywilnych.

Zwolnienie niektórych b. posłów za kaucją.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Do Grojca z niedzieli na poniedziałek przewieziono z Brześcia n. B. dziesięciu b. posłów trzema samochodami w asystencji żandarmów.

Przyjął ich prokurator Michałowski. Więźniowie ulokowani zostali w 4 celach po dwóch, względnie trzech w każdej. Ubrani są w cywilną odzież.

W poniedziałek w godzinach popołudniowych rodzina uwięzionego b. posła Kiernika złożyła kaucję w kwocie 10.000 zł. W takiejże wysokości złożona została kaucja za b. posła Pragiera, a za b. posła Mastka 5.000 zł.

Zwolnienie trzech wymienionych b. posłów nastąpiło wieczorem. P. p. Pragier i Kiernik udali się do rodzin, zaś p. Mastek we wtorek wyjedzie do Krakowa.

Podobne wystąpienia w sprawie zwolnienia z więzienia innych b. posłów nie odniosły skutku.

Pożegnalna wizyta marsz. Daszyńskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. P. marszałek Sejmu Daszyński złożył wizytę pożegnalną P. Prezydentowi Rzplitej.

Znowu konfiskata ABC.

(Telefonem od własnego korespondenta).
WARSZAWA. Po miesięcznej przerwie pojawiło się pismo „A. B. C.”, uległo ono jednak konfiskacie.

W Moskwie spokój.

W armji i flocie panuje jednak wrzenie.

(Telefonem od własnego korespondenta).
KRÓLEWIEC. 24.XI. Z Moskwy donoszą:

W Moskwie panuje zupełny spokój. Sklepy otwarte. Ruch na ulicach normalny. Niewiadomo jedynie co się dzieje za ścianami Kremla. Wiadomości o rewolucji pałacowej są bezpodstawne. Woroszyłow stoi całkowicie po stronie Stalina i wspólnie tłumia objawy niezadowolenia w armji i flocie. Faktem jest, że czterech komendantów korpusów zostało zwolnionych ze stanowiska a kilku sztabowców ze sztabu generalnego aresztowano. Woroszyłow dla uspokojenia wrzenia we flocie powołał t. zw. komisję trzech, której członkowie z szerokiemi pełnomocnictwami udali się do Sewastopola i Kronsztadu. Woroszyłow podpisał w dniu 22 listopada rozkaz do armji ogłoszony w sobotnim numerze „Izwiestija” w sprawie „dekady obrony”. Gdyby miał miejsce przewrót rozkaz taki byłby się nie ukazał.

Umowa łotewsko-litewska a interesy polskie.

(Tel. od własnego korespondenta).
RYGA. 24.XI. W dniu dzisiejszym o godz. 12-ej w południe w Kownie nastąpiło uroczyste podpisanie umowy handlowej łotewsko-litewskiej ze strony Łotwy; umowę podpisał premier łotewski i zarazem łotewski minister spraw zagranicznych Celminsz.

Równocześnie z umową podpisaną została konwencja o skasowaniu wiz między obydwoma państwami. Litwini aktowi temu nadali specjalnie uroczyste znaczenie, aby zadokumentować, że Litwa wychodzi ze stanu izolacji na terenie międzynarodowym i osiąga zbliżenie z Łotwą jako państwem bałtyckim. Podpisana umowa handlowa z Litwą przez państwo łotewskie zawiera paragraf, który może odbić się niepomyślnie na robotnikach polskich, przyjeżdżających do Łotwy co roku na roboty rolne. Według umowy z Litwą, rząd łotewski zezwala na przyjazd coroczny 2000 robotników litewskich.

Dalej w konwencji o zniesieniu wiz wjazdowych jest charakterystyczne ograniczenie obywateli litewskich. Gdy obywatele łotewscy mają prawo wjazdu do Litwy bez żadnych wiz na podstawie paszportów wewnętrznych, obywatele litewscy muszą legitymować się paszportem zagranicznym i posiadać wizę konsula litewskiego w Rydze. Ograniczenie to wymierzone jest przeciwko obywatelom litewskim Polakom, aby po przez Łotwę nie udawali się do Polski.

Napad bojówki niemieckiej na przodownika polskiego.

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 22 listopada w Golasowicach, pow. pszczyński, bojówka niemiecka dokonała drzy domu ewangelickim napadu na komendanta posterunku policyjnego, przodownika Sznapka ranny został kilkakrotnie nożem i ciężko pobity. Lekarz sąsiedniej wioski Pawłowice, dr. Szeja, odmówił pomocy rannemu. Przodownik Sznapka zmarł, nie otrzymawszy pomocy lekarskiej. Pastor miejscowy, zarazem wybitny działacz niemiecki, Harlfin-

DOM BANKOWY
M. RYNDZIŃSKI i K. KAUFMANS
Wilno, ul. Niemiecka 37, tel. 1—70 i 4—40.
Adres telegraf.: „RYNDKAUFBANK”.
Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące. 714—0 o

B. poseł Baćmaga skazany na 3 lata ciężkiego więzienia.

RADOM. (Pat.) W drugim dniu rozprawy przeciwko byłemu posłowi Józefowi Baćmadze, oskarżonemu o zdefraudowanie 11 tys. zł. z kasy gminnej w czasie pełnienia obowiązków wójta gminy Zakrzów, sąd przesłuchiwał w dalszym ciągu świadków, m. in. starostę Maćkowskiego. Zeznania świadków potwierdziły oskarżenie. O godz. 11-ej sąd wydał wyrok, skazujący Baćmagę na 3 lata ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw i zaliczeniem aresztu prewencyjnego. Obrona złożyła apelację i prosiła o zmianę środka zapobiegawczego, stosowanego dotychczas, na poręczenie, sąd jednak, przychylił się do wniosku prokuratora, zastosował w dalszym ciągu areszt prewencyjny.

W sprawie projektu ordynacji podatkowej.

WARSZAWA. (Pat.) W Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyły się trzydniowe obrady Związku Izb Przemysłowo-Handlowych nad projektem ordynacji podatkowej. Związek Izb wyowiedział się za niewprowadzeniem ordynacji w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej.

W obronie „uciśnionej” mniejszości niemieckiej w Polsce.

BERLIN. (Pat.) Zarząd naczelny partii centrowej uchwalił w dniu 24 b. m. w obecności kanclerza Brueninga rezolucję, zwracającą się przeciwko rzekomemu uciskowi mniejszości niemieckiej w Polsce. Zarząd wyraża sympatię mniejszości niemieckiej w Polsce i przyrzeka, dotkniętym rzekomo

Jak Niemcy uciskają szkolnictwo polskie.

BERLIN. (Pat.) — „Welt am Abend” donosi, że Polski Związek Szkolny na Śląsku Opolskim zwrócił się do władz wrocławskich z prośbą o zapisanie do rejestru stowarzyszeń. Radca władz wrocławskich Becker odpowiedział następującym listem: „Zgłoszenie zostaje odrzucone, ponieważ tendencja tego rodzaju instytucji polskiej zwraca się przeciwko istnieniu państwa pruskiego oraz

Podróż premiera Bethlena do Berlina.

BUDAPESZT. (Pat.) Cała prasa węgierska zajmując się szczegółowo berlińską podróżą premiera Bethlena. Baron Sterenyi podkreśla, że podróż ta jest wielkim wypadkiem w polityce zagranicznej. Podróż hr. Bethlena, jak i polityka zagraniczna Węgier nie ma żadnych agresywnych celów na względzie. Jest ona jedynie dalszym rozwojem polityki zagranicznej, która dąży do uwolnienia Węgier od izolacji. Podróż berlińska przyniesie wzmocnienie

Burze, wichury i powódzie.

BERLIN. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego nadeszły tu wiadomości o straszliwych spustoszeniach, wyrządzonych w różnych częściach Niemiec przez szalejący w nocy z soboty na niedzielę orkan. W Hamburgu w pobliżu ujścia Łaby zatonął parowiec z załogą, złożoną z 31 ludzi. Parowiec został rzucony na lawicę, a następnie rozerwany przez rozchukane morze. Huragan dał się we znaki całemu wybrzeżu. Olbrzymie masy wód podniosły znacznie poziom rzek, powodując wylewy. W Hamburgu przedmieście portowe, położone niżej zostało zalane wodą. W Beregedorff pękła grobla na przestrzeni 20 metrów. Stan wody na Renie podnosi się z każdą godziną. Żegluga na Renie została wstrzymana. Tor kolejowy między Kolonją a Bonn został zerwany. W Karlsruhe zawałiła się wieża kościelna, przebijając dach kościoła. W Berlinie orkan wyrządził wielkie szkody na Pojezierzu. Najwięcej ucierpiała jedna z wysepek na jeziorze Wannsee.

LONDYN. (Pat.) Z końcem ubiegłego tygodnia huragan, którym towarzyszyły ulewne deszcze, nawiedziły wyspy Brytyjskie.

PARYŻ. (Pat.) — Z północno-wschodniej Francji donoszą o dalszych wylewach rzek. Rzeki Skalda i Dender wystąpiły z brzegów, przyczem w wielu miejscowościach nadbrzeżnych woda zalała parterowe mieszkania. Setki ludzi pracowały przez całą noc przy pomocy wojska nad naprawą przerwanych miejsc w tamach, zakładając je workami z piaskiem. Woda w rzece Mozie podniosła się o 4 i pół metra ponad poziom normalny. Wszędzie powódź poczyniła znaczne szkody. Rzeka Orge wystąpiła z brzegów, zalewając Viry i Chatillon. W niektórych miejscach woda na ulicach sięga półtora metra. Kilku set mieszkańców dzielnicy nadbrzeżnych musiano ewakuować. Miejscowości Juvisy i Villeneuve są również częściowo zalane.

Wybór nietrudny! Cięplą bielizną, koszulkę Jaegerowską, sweter, rękawiczki czy modny i piękny szal nabywać zawsze
w Polskiej Składnicy Galanteryjnej
FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, Zamkowa 9, tel. 5—46. 608—3o

Wybory do Senatu nie przyniosły innego rezultatu, niż wybory do Sejmu. B. B. W. R. zdobył znaczną większość w Senacie, z półtora opozycji jedynie Lista Narodowa otrzymała większą liczbę mandatów (obecnie 12, przedtem 9), niż obóz narodowy miał w Senacie poprzednim. Znaczenie spadła liczba mandatów stronnictw centrolewu oraz mniejszości narodowych.

Przebieg wyborów w całym państwie był ten sam, jak wyborów sejmowych, z wyjątkiem zdaje się tylko tego, że tym razem wyborcy nie szli do urn w ordynku na czele z orkiestrami straży pożarnej, jak to było w wielu miejscach przy wyborach sejmowych. Głosowali starsi ludzie, więc nie tak pełni „radosnej twórczości” wyborczej, jak młodsze roczniki. Więc szli do urn bez muzyki, ale też może dlatego bardziej opieszale. Jeśli wnoszą z tymczasowych informacji telegraficznych, udział głoszących w poszczególnych województwach w całym państwie jedynie tylko w zachodnich dzielnicach przekroczył 50 procentów. Jedynie tylko Spisz, podobnie jak w wyborach sejmowych, osiągnął rekord stu procentowy. W dwóch wioskach Haluszkowej i Jurgonie, według P. A. T-icznej, o godz. 11 rano głosowali wszyscy wyborcy i przytem wszyscy na jedną. Nieoczekany jest ten Spisz.

Województwo na wschodzie. Pogoda była fatalna. Ta sama Polska Ag. Telegraficzna informowała, że wskutek fatalnego stanu dróg frekwencja w woj. Wileńskim i Nowogrodzkim była bardzo mała. W niektórych miejscach wskutek wylewu rzek wyborcy musieli udawać się do lokalów wyborczych drogą okrężną, niekiedy wynoszącą kilkanaście kilometrów, albo też nawet przepawali się przez zalane tereny łąkami. Ciężki jest ten Spisz.

Ze względu na charakter wyborów do Senatu i z powodu informacji, jakie już do nas napływają z różnych obwodów województwa, niepodobna powstrzymać się od uwag, podobnych do tych, które wyraziłszy po wyborach sejmowych. Nie mogą wybory takie dać trwałych rezultatów państwowych, w których rozbieżność między idealnym, z punktu widzenia „demokracji”, prawem wyborczym, a wykonaniem tego prawa, jest bardzo wielka. Narzuca się wprost konieczność zmiany ordynacji wyborczej. Obóz narodowy dawno już uznawał i propagował zasadę zmian, któreby w należyty sposób odzwierciedlały poziom świadomości politycznej i społecznej różnych dzielnic Rzeczypospolitej. Nikt dziś po doświadczeniach ostatnich miesięcy nie może powiedzieć, że przeciętny wyborca na zachodzie Polski i przeciętny wyborca ze wschodu, to wartości jednakowe. Świadomość obywatelska jednego i drugiego są tak różne, jak różne są wyniki wyborów na zachodzie i na wschodzie.

Rezultat wyborów do Senatu jest — jeśli informacje tymczasowe P. A. T-icznej nie ulegną zmianie — dla B. B. korzystniejszy, niż wyborów sejmowych. Zdobyl bowiem 76 mandatów na 111, co wynosi przeszło dwie trzecie ogółu senatorów. Ma więc w Senacie potrzebną kwalifikowaną większość dla zmian w Konstytucji, czego nie posiada w Sejmie. Nadmienić wszakże trzeba, iż Senat nasz sam żadnych zmian w ustawach wprowadzić nie może, władny jest jedynie proponować poprawki do ustaw, uchwalonych przez Sejm. Słowem, Senat nie ma prawa inicjatywy ustawodawczej, oczywiście także w zakresie zmian w ustawie konstytucyjnej.

Ogólny wynik wyborów i do Sejmu i do Senatu oddał sanacji w ręce także władzę ustawodawczą. Nie wdając się w długie rozważania, należy stwierdzić to, cośmy już powiedzieli przed tygodniem: B. B. jest u szczytu — narazie mniejsza o to zasłużenie,

Z prasy.

„Nieznany wyborca”.

„Robotnik” zamieszcza następujące, dowcipne „ploteczki polityczne”:
Na ostatnim posiedzeniu Pełnego Obowodu do B. B. W. R. Cześć obywateli była z walczaniem B. B. W. R. druga część wypowiedziała się za utrzymaniem nadeł zycielnych i przyjaznych stosunków z bratnią organizacją.
Sprawę załatwiono kompromisowo, B. B. S. będzie w najostrejszy sposób walczył B. B., a do W. R. będzie się odnosił z całą zycielnością.

W B. B. rzucono został projekt ułożenia na jednym z placów w stolicy płyty kamiennej ku czci „Nieznanego wyborcy”, który wyłącznie przyczynił się do „zycielstwa” listy Nr. 1.

Proste zestawienie.

Sanacyjny „Dobry Wieczór” z dnia 21 b. m. pisze:
„Dziś w świątyniach warszawskich odbyły się uroczyste nabożeństwa dziękczynne z okazji wspaniałego zwycięstwa listy Nr. 1 w niedzielnych wyborach do Sejmu. Była to manifestacja katolickiej ludności Warszawy. Kto z Bogiem, Bóg z nim. Szczęsna modlitwa dziękowana Bogu za ten triumf, jaki nad wrogami Państwa i Kościoła odniósł w niedzielę Narod pod wodzą Marszałka Piłsudskiego”.

Równoczesna wiadomość z Warszawy w „Polonii” na podstawie doniesień pism żydowskich: „Wczoraj do nadrabina prof. d-ra Schorra zgłosiła się delegacja, w składzie posłów BB. Wiślickiego i Minkowskiego, oraz przedstawiciela „Agudy”, rabina Lewina. Delegaci żądali odprawienia nabożeństwa z okazji zwycięstwa w wyborach sanacji i Agudy.”
Czy to także miała być manifestacja... katolickiej ludności Warszawy z powodu zwycięstwa nad.. wrogami Kościoła?

Myśli wyborcze.

Poznański „Nowy Kurjer” podaje szereg „Myśli powyborczych” z których kilka trafniejszych przytoczamy:
Im kto więcej obiecuje, tem mniej może dotrzymać.
Opozycja ma zasady, Sanacja ma metody wyborcze.
Mandat może być trofejem albo łupem.
Drogo okupione zwycięstwo skrzył się niewczesny Darjusz na widok rachunków wyborczych.
Są zwycięstwa gorsze od klęski (Montesquieu).
Większość w Sejmie to jeszcze nie większość w narodzie.
Sanacja ma zwolenników, opozycja ma wyznawców.
Mówią: niech teraz Sanacja pokaże, co umie.
Bo dotychczas pokazywała, czego nie umie.
Muzyka im grała przy narodzinach. A kto będzie płakał przy ich śmierci?

Kiedy będziemy mieli nowe wybory?

„Głos Narodu” przewiduje, iż może to być bardzo blisko:
Zależać to będzie od szybkości procesu rozkładania się obozu sanacyjnego, który musi nastąpić z tą chwilą, gdy obóz ten zacznie rozwiązywać na terenie sejmowym konkretne problemy państwowe. W ciągu ostatniego dwulecia Sejmowi poza budżetem nie pozwolono uchwalić żadnej ważniejszej ustawy, a i tak przy głosowaniu nad ustawą o ochronie srobnych dzierżawców klub B. B. głosował rozbiśnie, podobnie jak i Senat w sprawie okólnika p. Barilla. Wiadomo dalej, że i reforma podatkowa nie doszła do skutku z powodu sprzecznych poglądów w klubie B. B., że także projekt konstytucyjny pana Śliwka wywołał niezadowolenie w tym klubie, że p. Senoja zalecał radykalną reformę rolną, że ksiądz

POGROMY I CZARNE SOTNIE W DAWNEJ ROSJI.

Zainteresowanie metodami rządzenia, stosowanymi w dawnej Rosji, jest dziś bardzo żywe. I to nie tylko dlatego, że te metody okazują nam najlepiej przyczyny przewrotu bolszewickiego i w pewnej mierze tłumaczą bolszewickie sposoby ujarzmania dawnego państwa carów. Poprostu odsłaniają one takie perspektywy na duszę Wschodu, że przy obecnej modzie na rzeczy egzotyczne, zwłaszcza wschodnie, zaciekawiają swą aktualnością najbardziej zdecydowanych zwolenników Zachodu.

Utarło się np. u nas mniemanie, że słowo „pogrom”, które przeszło w tem brzmieniu do wszystkich innych języków (podobnie jak: „samowar”, „nabajka”, „niczewo”, „naplewat”), oznacza koniecznie rzeź żydów. Mówi się o pogromach żydowskich w dawnej Rosji. Ale samo określenie: „jewska rzeź” użyć, że były i inne pogromy. Naturalnie słowo to nie posiada tegoż ryckiego znaczenia, co w języku polskim, gdzie „gromić” oznaczało zwyciężać wroga w boju. Sobieski gromił Turki i Tatars; mówimy o pogromie Turków pod Wiedniem. Rosyjski pogrom pochodzi od „gromit” t. j. rozbijać i oznacza zarazem gwałt, grabież, morderstwo, słowem rzecz zgola niechlubna, niska, poprostu parszywa. Takie pogromy, organizowane przez podejrzane osobniki pod pobłażliwym okiem władzy,

czy niezasłużenie—powodzenia i władzy. Jak się to stało, wieleby o tem należało mówić.
Wszelkie szczyty, jak wiadomo, są zarazem kressem wspinania się i końcem wszelkiego powodzenia. Ze szczytu jest tylko jedna droga — wódł. Jak szybko nastąpi

Radziwiłł wyrzcił w Sejmie niezadowolenie z polityki szkolnej min. Czerwińskiego i t. d. Rozdziewięki te, które w prasie wyraziły się zwłaszcza artykułami „Przełomu” i „Nowej Kadrowej”, nie mogły uwewnętrznić się bardziej z powodu braku pracy pozytywnej w Sejmie. W przyszłości, kiedy klub B. B. już nie opozycję, jak dotąd, ale większość Sejmu będzie tworzył, dysonanse te ujawnią się przy każdej niemal sprawie, która wejdzie na porządek dzienny. Rząd potrafi nie dopuścić do otwartego buntu, ale uzgodnić poglądy p. Bobrowskiego i Sanacji z księciem Radziwiłłem i Steckim nie będzie w stanie. Klub BB. po pół roku znajdzie się w pełnym rozkładzie, co oczywiście przyspieszy rozwiązanie Sejmu.

Wielka rola opozycji w nowym Sejmie.

„Polska” podkreśla ważność roli, jaką w nowym sejmie mieć będzie opozycja do odegrania. W nowym sejmie—pisze, „Polska”, „rola opozycji jest ogromna i że czyni ten, kto takiej opozycji nie doceni lub przez jej utrudnia albo uderzenia. Mówiąc z prosta: nikt na świecie wszystkich rozumów nie posiada i nikt trzeźwy za nieomylnego uważać się nie powinien. W poszukiwaniu prawdy, której i w świecie zjawisk politycznych poszukiwać trzeba, godzi się wysłuchać także zdania oponentów, bo często właśnie w tem zdaniu dzwieleć będzie czy to nuta ostrzeżenia, czy głos refleksji, czy echo doświadczenia, czy wrzeszcz głos tych potrzeb obywateli, których większość rządziła nie zna lub nie rozumie. Opozycja zmusza do refleksji, a któż rozsądny wagi refleksji w pracach państwowych nie rozumie?”
Będziemy widzieli, czy obóz rządzący liczył się będzie z wyszczoną wyżej zasadą.

Manewry z konstytucją.

„Kurjer Warszawski” zamieszcza ciekawy komentarz do wyników wyborczych B. B. Pisze on mianowicie:
„Ze sfer „sanacyjnych” na długo przed wyborami zapewniano, iż B. B. przeprowadzi 300 mandatów i w tym kierunku wszelkie czynione były. W gruncie rzeczy jednak uzyskanie aż 300 mandatów nie byłoby dla „sanacji” wygodne, ponieważ taka większość wystarczałaby dla zmiany konstytucji, do czego potrzeba 2/3, czyli 296 posłów; B. B., który ze zmiany konstytucji uczynił swoją „platformę” wyborczą, musiałby rozpocząć wówczas w parlamencie konkretną pracę nad reformą ustroju i pracę tę przeprowadzić. Zależy się zaś, że zamiar taki nie byłby właśnie wcale na ręce przywódców tego ugrupowania. Dlatego też większość około 300 głosów byłaby zbyt dla B. B. obowiązująca. Większość obecna, przez listę Nr. 1 osiągnięta, stwarza to, co dla tej grupy najważniejsze — pełną swobodę w rządzeniu państwem, a o to chodził przedewszystkiem.”
Jeżeli się zważy, że w poprzednim Sejmie klub B. B. tak manewrował, by nie doszło do zmiany konstytucji, nie chcąc stracić tego wygodnego hasła wyborczego, nie jest wykluczone, iż taktyka ta powtórzy się również w Sejmie obecnym. To znaczy, że klub B. B. będzie się starał wykazać, iż nie może zmienić ustroju, bo „opozycja mu przeszkadza”, a wszystko w tym celu, by sprawa konstytucyjna pozostała hasłem wyborczym dla przyszłych wyborów.

Na to odpowiada „Kurjer Poznański”:
„Zdaje się, że przeprowadzenie takiej taktyki w tym Sejmie będzie bardzo utrudnione z powodu pozytywnych dażeń ustrojowych drugiego co do liczebności ugrupowania w Sejmie, jakim będzie Klub Narodowy.”

POKŁOSIE WYBORCZE.

Skończyło się.
Skończyło się wreszcie hulanie po ulicach Wilna, zwłaszcza nocami, band bojówkarzy jednok. Szczególnie dali się we znaki rozlepiacze niezliczonej ilości plakatów Nr 1, które pokryły brudnymi plamami niemal wszystkie domy w mieście.

Naturalnie wszystkie inne plakaty, w szczególności Listy Narodowej, były systematycznie bądź zalepane, bądź zdzierane. Dzieciaki wynajętych i snadź dobrze płatnych drabów całymi dniami i nocami wólczyły się po mieście i „robili” w ten sposób wybory.

W ubiegłą niedzielę bandy podobne wdzierały się nawet do przedsiónek komisji obwodowych, gdzie odbywały się głosowania i wyrwały z rąk wyborców numery inne, niż jednynki, wypychając im ten uprzykrzony numer. Przed jedną komisją poturbowano nawet tak dotkliwie jakąś starszkę, iż została odwieziona do szpitala.

Dosypywanie jedynek.

Maż zaufania Listy Narodowej w komisji obwodowej nr 17 stwierdził, że Przewodniczący dospywał koperty z jedynek do urny wyborczej. Fakt powyższy został wpisany do protokołu komisji. Przy obliczeniu liczby głoszących i liczby kopert wewnątrz urny stwierdzono o kilka hańcie kopert za dużo.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną

Maszyny do Szycia kupujcie tylko u Zygmunta Nagrodzkiego Wilno, Zawalna 11-a. 624-8

rabawszy drzwi, niszczą, co w ręce wpadnie, rozbijają, wyrzucają na ulice. Czasami po pogromie ulicę zaściela warstwa pierza z wypaproszonych betów, czasem mnóstwo książek, gazet, odezów „antypaństwowych”... Ofiary nie mogą się nawet bronić, pożary, ranni i zabici: dziec nie przepuszczają kobietom, rozbijają głowy dzieciom. Łomot rozwalanych drzwi, krzyki i lamenty morderowanych, wrzaski motłochu rabującego i motłochu gapiącego się uzupełniają obraz...
— Przesadza pan chyba! Przecież władze, policja, wojsko...
— Owszem, owszem, wszystko pełni swoje czynności: władze urzędują w biurach, policja pilnuje ruchu ulicznego. Gdy ofiary zwracają się do posterunkowych z błaganiami, aby biegli ratować życie ich własne i rodzin, policjant odpowiada: „Eto mienia nie kasajetśia”;—to mnie nie dotyczy; ja nie mogę, muszę tu stać, od tego jestem stójkowy. I tak pod spokojnym, obojętnym „ojcowskim” okiem władz i policji dokonywa się dzieło zniszczenia. Dopiero po wszystkim policja spisuje protokół. Ale winowajców prawie nigdy nie można było znaleźć.

— O haśle: „bij żydów, ratuj Rosję!” słyszałem; ale skąd: „bij studentów!”
— Dla rządów, posługujących się takimi metodami, prosto czująca i żywo reagująca młodzież była istotnie niebezpieczniejszą, niż żydzi, których każdy rząd zawsze może nastraszyć, kupić, robić z nimi interesy i mieć w kieszeniach ich głosy, chociażby to miało drogo państwu kosztować. Napady na studentów, bal nawet na uczniów gimnazjalnych były zjawiskiem dość częstym. To tylko w dawnej Warszawie student mógł się udać do każdej dziury na „krwawej Woli”, spokojny, że go nikt nie ruszy, bo—jak mawiali antki warszawskie — „akademik to święta rzecz.”
— Więc to jakieś bojówki urządziły te programy?
— I, koby to paszkudztwo nazywały bojówkami; nazywało się to w Rosji „czarnymi sotniami”, t. j. sećnikami, czyli setkami, składały się na to przedewszystkiem meły zbrodnicze, ale należeli i zmarnowani inteligenci, „byli ludzie” i wciągnięci robotnicy bez zajęcia i po zajęciu; nawet niżsi funkcjonariusze i konfidenci policji i „ochrony”. Pojono ich wódka, placono od „występu”, robota była dla pewnych natur, tryjemna, a zawsze bezpieczna: dlaczego nie mieli się zapisywać na większą chwałę „ojczulka cara”? I proszę zwrócić uwagę na zastanawiającą ciągłość tej typowej rosyjskiej psychiki: za Iwana Groźnego te role „państwową” pełniły takie same elementy, tylko się nazywały „opriczniki” (czyli opryszki). To była nazwa urzędowa i wielce zaszczytna; później czarne sotnie; a teraz czerwone drużyny.

Moral stąd prosty: nic nowego pod słońcem.
(„Kurj. Pozn.” Nr 533).

ŻYCIE KATOLICKIE

Encyklika o pokoju.
(Citta del Vaticano, tel. wł. KAP. 24.XI). W kołach rzymskich krąży pogłoski, że ogłoszona zostanie encyklika o pokoju i rozbrojeniu. Pogłoski te dotychczas nie zostały ani potwierdzone ani zdementowane. Być może, że Papież wyda encyklikę o tych sprawach, które, jak wiadomo, są przedmiotem największej troski Watykanu, ale nie jest też wykluczone, że Ojciec św. nie ma zamiaru ogłoszenia właśnie teraz tego rodzaju publikacji. Przepuszczają również, że Papież może poruszyć tę kwestję w allokucji swej na konsystorz, który, według wszelkiego prawdopodobieństwa, odbędzie się w grudniu.
Kongres katolicki w Gdańsku.
(Kap). Ostatnio odbył się w Gdańsku, na którego terenie zamieszkuje 142 000 katolików, doroczny kongres katolicki. Biskup Gdańska O'Rourke wziął wraz z podległym so ię klerem udział w kongresie. Oficjalne przemówienie wygłosił o. Muckermann n. t. bolszewizmu w kulturze i kultury chrześcijańskiej. Mówca wykazał, że liberalizm jest ojcem bolszewizmu. Skrajne zastosowanie doktryn liberalnych przez bolszewizm w Rosji doprowadziło do tego, iż dzisiaj daremnie poszukiwane są środki, przy których dąłoby się powstrzymać stającą się w przepaść Rosję. Jedynie Akcja katolicka—mówił prelegent—może się skutecznie przeciwstawić bolszewizmowi w poszczególnych krajach.

Prasa katolicka—dzwonem kościelnym współczesności.

(Kap). Kardynał Schuster, arcybiskup Mediolanu, wydał list pasterski, poświęcony prasie katolickiej w pewnym znaczeniu—pisze Arcypasterz—dziennik katolicki jest, jak dzwon, który uzupełnia duszpasterską działalność kapłana. Do kościoła chodzą tylko dobrzy, ale oni nie stanowią całego ogółu wiernych danej parafii. Pozaatem w domu Bożym nie można omawiać wszystkich bez wyjątku problemów religijnych, społecznych i moralnych, jakie narzuca życie nowoczesne. Z drugiej jednak strony jest rzecz niezbędna, by wierni i o tych także sprawach należycie byli poinformowani i by wiedzieli, jak Kościół je ujmuje i jak rozwiązuje.
Jak to osiągnąć? Jak dotrzeć do domów, gdzie kapłan, słowo wiary i apologia prawd katolickich, nigdy nie mają dostępu? Można to uskutecznić tylko przy pomocy pisma katolickiego, którego Kościół powierza dziś, jako „innemu dzwonowi”, szerzenie i obronę niewzruszonych swych zasad. Ta publiczna apologia naszej wiary i naszego życia oddaje cenę usługi również katolikom obojętnym oraz wrogom naszych idei, gdyż mogą oni czerpać informacje o Kościele z autorytatywnego źródła. W świetle tych rozważań staje się jasnym obowiązek i konieczność popierania dzienników i innych czasopism katolickich. Pomoc ta winna znajdować swój wyraz przedewszystkiem w ofiarności na rzecz dobrej prasy i w trosce o stałe zwiększanie liczby jej prenumeratorów.

Z Litwy.

Aresztowanie Polaków na Litwie.

W m. Muśnikach na Litwie (pow. szawelski) w ubiegłą sobotę litewska policja polityczna aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski Walentynę Mackiewiczównę, kierowniczkę „Skłupu polskiego” i Romualda Wiśłockiego, miejscowego nauczyciela polskiej szkoły ludowej.

Ruch wydawniczy.

Pamiętnik W Zjazdu Historyków, który odbędzie się 29 listopada w Warszawie, obejmuje 63 referatów w grubym tomie, o 750 stronicach. Weszły tu wszystkie dziełziny historii powszechnej (11 ref.) i polskiej (44 ref.), od starożytności, aż po ostatnie, przeżywane przez nas czasy, wielkiej wojny. Wśród autorów spotykamy nazwiska tej młoty; jak prof. Tadeusz Zieliński, K. Kochanowski, Dembiński, Sobieski, min. Kętrzyński, Rutkowski, Schorr i inni. W dziale dziełzów dawnej Rzeczypospolitej wybija się grupa referatów, poświęcona dziełom Litwy z okazji 500-lecia śmierci Witolda (prof. Halecki, St. Zakrzewski, dr. Zajaczkowski, Miernicki, Paszkiewicz i inni). Okres porobiorowy rozpatrują referaty znakomitych znawców, jak prof. Handelsman, Konopczyński, Kukiel, pułk. Pawłowski, dr. Feldman, dyr. Wojtkowski i inni, grupując swe tematy dokoła rewolucji listopadowej. Z zagranicy nadesłali swe prace: prof. Lheritier z Paryża, prof. Bidlo z Prażi, prof. Lukinich, dr. Divéky z Budapesztu i prof. Breżgo z Dneburga. Osobny dział poświęcony sprawom nauczania historii z referatami prof. Bujała, Nankego, Radlińskiego i innych.

Z POGRANICZA.

Litwini zastrzelili b. oficera litewskiego.
W nocy z 19 na 20 bm. w rejonie Sumiliszek na odcinku granicznym Troki do Polski usiłował dostać się osobnik, ubrany w mundur oficera litewskiego.
Ponieważ oficer ów nie mógł podać hasła, strażnicy litewscy chcieli go aresztować. W odpowiedzi nieznany oficer począł strzelać do strażników litewskich. Wywiązała się obustronna strzelanina, w czasie której osobnik ów został zastrzelony.
Zabitym okazał się niejaki Dowgialis, b. oberleutenant litewski, wydalony z wojska i zasądzony na 8 lat ciężkiego więzienia. Dowgialis 17 bm. zbiegl z karnego więzienia wojskowego w Szawlach. d

Ucieczka do Polski.

Dnia 20 b. m. wieczorem na teren polski w rejonie odcinka granicznego Działki dostali się członem strażnik sowiecki Czerniakow, jego ojciec oraz trzech innych włościan. Zbiegowie oświadczyli, iż zbiegli przy pomocy Czerniakowa z aresztu, gdzie byli uwięzieni przez G. P. U. za rzekomo kontrrewolucyjną działalność.

Na odcinku granicznym Wilejka w pobliżu Chocińszyc na teren polski przedostało się czterech obywateli sowieckich oraz rodzina polska Czerniawskich.

Zbiegowie mieli być wysłani włąb Rosji. d

Wybryk pijanych strażników sowieckich.

Onegdaj rano w pobliżu wsi Zakremowo w rejonie odcinka granicznego Rakow — Iwieniec 2 strażnicy sowieccy, będąc kompletnie pijani, zniszczyli polski słup graniczny wraz z godłem państwem. d

Burza śnieżna na terenie Białorusi sowieckiej.

Z pogracza donoszą, iż w piątek i sobotę 22 b. m. na terenie Białorusi sowieckiej wypadł wielki śnieg oraz przeszła niezwykle silna burza śnieżna. Pożętny wicher powywracał na całym odcinku kolejowym Niegoreloje — Mińsk przeszło 200 słupów telegraficznych i telegraficznych kilkanaście budek strażniczych zostało zmierzonych przez nawalnice. Linje i tory kolejowe zostały kompletnie zasypane zwalami śniegu. W ciągu dwóch tych dni t. j. 21 i 22 b. m. przerwana była komunikacja telefoniczno-telegraficzna. d

Zastralenie na granicy obywatelki polskiej.

W ubiegłą piątek na odcinku granicznym Kalety w pobliżu zaścianku Prudy zastrzelona została przez strażników litewskich Władysława Osowiczowa z gminy kosmowickiej. W. Osowiczowa powracała z Litwy i nie mając przepustki usiłowała dostać się do Polski nielegalnie. Podczas przedostawania się przez granicę zauważona została przez strażników litewskich i zastrzelona. Zwłoki zamordowanej zabezpieczono, aż do przybycia komisji. d

Z Litwy.

Aresztowanie Polaków na Litwie.

W m. Muśnikach na Litwie (pow. szawelski) w ubiegłą sobotę litewska policja polityczna aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Polski Walentynę Mackiewiczównę, kierowniczkę „Skłupu polskiego” i Romualda Wiśłockiego, miejscowego nauczyciela polskiej szkoły ludowej.

Ruch wydawniczy.

Pamiętnik W Zjazdu Historyków, który odbędzie się 29 listopada w Warszawie, obejmuje 63 referatów w grubym tomie, o 750 stronicach. Weszły tu wszystkie dziełziny historii powszechnej (11 ref.) i polskiej (44 ref.), od starożytności, aż po ostatnie, przeżywane przez nas czasy, wielkiej wojny. Wśród autorów spotykamy nazwiska tej młoty; jak prof. Tadeusz Zieliński, K. Kochanowski, Dembiński, Sobieski, min. Kętrzyński, Rutkowski, Schorr i inni. W dziale dziełzów dawnej Rzeczypospolitej wybija się grupa referatów, poświęcona dziełom Litwy z okazji 500-lecia śmierci Witolda (prof. Halecki, St. Zakrzewski, dr. Zajaczkowski, Miernicki, Paszkiewicz i inni). Okres porobiorowy rozpatrują referaty znakomitych znawców, jak prof. Handelsman, Konopczyński, Kukiel, pułk. Pawłowski, dr. Feldman, dyr. Wojtkowski i inni, grupując swe tematy dokoła rewolucji listopadowej. Z zagranicy nadesłali swe prace: prof. Lheritier z Paryża, prof. Bidlo z Prażi, prof. Lukinich, dr. Divéky z Budapesztu i prof. Breżgo z Dneburga. Osobny dział poświęcony sprawom nauczania historii z referatami prof. Bujała, Nankego, Radlińskiego i innych.

KRONIKA.

Sprawy administracyjne.

Wjazd wojewody. W poniedziałek 24 b. m. p. wojewoda wileński Raczkiewicz wyjeżdża na 2 dni w sprawach służbowych do Warszawy.

Nielegalny wyszynk alkoholu. W ubiegłym tygodniu na terenie miasta Wilna ujawniono w 30 piwiarniach nielegalny wyszynk alkoholu. Właściciele piwiarni pociągnięto do odpowiedzialności karno-sądowej.

Sprawy miejskie.

Deklaracje podatkowe. Magistrat m. Wilna już rozesłał wszystkim właścicielom nieruchomości, druki deklaracji podatkowych na rok 1931: 1) na podatki od nieruchomości, lokalowy i od placów budowlanych i 2) na podatki dochodowy. Deklaracje te po odpowiednim wypełnieniu, muszą być przedstawione do Magistratu najpóźniej do dnia 1 grudnia r. b. Winni podlegają karom.

Magistrat zabiega o interesy szkół żydowskich. W swoim czasie urząd wojewódzki skreślił w budżecie na rok 1930/31 kredyty w kwocie 20000 zł. jako subsydium dla nauczycieli żydowskich szkół powszechnych prywatnych wobec tego, że w kredytach na obowiązkowe świadczenia na rzecz szkolnictwa publicznego powszechnego nie przewiduje się poza wydatkami z ustaw wynikających żadnych tego rodzaju pozycji o charakterze subsydium.

Odpowiednie Magistrat zwrócił się do urzędu wojewódzkiego z wnioskiem o pozostawienie powyższego kredytu w budżecie, motywując swój wniosek trudnym stanem nauczycielstwa żydowskich szkół prywatnych.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej podaje do wiadomości rodziców i opiekunów uczniów, że niedziela wywiadowcza została wyznaczona na dzień 30 listopada r. b. na godzinę 12 min. 30. Dyrekcja Szkoły prosi rodziców i opiekunów o jaknajliczniejsze przybycie do szkoły.

Z życia stowarzyszeń.

Sroda Literacka w 75-tą rocznicę zgonu Adama Mickiewicza. W dniu jutrzejszym Związek Literatów urządził w swojej siedzibie uroczysty obchód 75-lecia śmierci Adama Mickiewicza. Na bogaty program złożyła się przemówienia prof. M. Limanowskiego, fragmenty sceny więziennej z „Dziadów”, wykonane w kostiumach w autentycznym miejscu tej sceny, w murach b. więzienia Filaretów, przez artystów Teatrów Miejskich z p. Wyrzykowski w roli Konrada — oraz pieśni Moniuszki do słów Mickiewicza, które śpiewać będzie p. Zofia Wyleżyńska. Jutrzejsza Sroda Literacka będzie miała związek z odbywającym się tegoż dnia odsłonięciem dwóch tablic pamiątkowych na domach, w których mieszkał Wieszczy: organizatorowie i uczestnicy tych aktów proszeni są o przybycie na Srodę. Poza tym mile widziani są członkowie, sympatycy i goście. Początek o godz. 8 wiecz. (Ostrobramska 9). Transmisji radiowej nie będzie.

Doroczne Walne Zebranie Stowarzyszenia Lekarzy Polaków odbędzie się w sobotę 6 grudnia w lokalu Towarzystwa Lekarskiego (ul. Zamkowa 24) o g. 8 w pierwszym, a o g. 8 w drugim terminie.

Posiedzenie Wileńskiego Towarzystwa Lekarskiego

odbędzie się w środę dnia 26 bm. w lokalu własnym (Zamkowa 24) o godz. 8 w. Na porządku dziennym:

Dr. Małafiejew: Wskazania do amputacji w ropnych sprawach kończyn. Dr. Lewande: W sprawie meningitis w ostrem zapaleniu ucha środkowego. Doc. Wąsowski: Przyczynę do sprawy eterowej reaktywacji narkozy.

Sprawy szkolne.

Egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie zimowym b. r. odbywać się będą od dnia 9 do 14 marca 1931 roku. Kandydaci, którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji egzaminacyjnej, w terminie do 14 lutego 1931 roku, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klausury i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł., za egzamin uproszczony 50 zł. 40 gr., za egzamin z literatury, historii i geografii polskiej przy egzaminie uproszczonym 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w lokalu Komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.).

Sprawy akademickie.

„Czarna Kawa” IX-go „Tygodnia Akademika”. Doroczny wyzyczajem jedną z imprez „Tygodnia Akademika” jest „Czarna Kawa”.

W tym roku wypada ona w ostatni dzień „złotego karnawału” — 29 listopada.

Sądząc z czynionych przez Komitet Organizacyjny przygotowań, zapowiada się tegoroczna „Czarna Kawa” IX-go „Tygodnia Akademika” jako najlepsza zabawa w okresie przed adwentem.

Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp 6 zł., dla akademików 3 zł. Zaproszenia i karty wstępu można nabywać u Pań Gospodyń, których lista zostanie w najbliższym czasie ogłoszona; ewentualnie w Biurze IX-go „Tygodnia Akademika” — Wielka 24, w godz. 13 — 14 i 19 — 20 codziennie.

Z życia cechów.

Walne zebranie Cechu Fotografów w Wilnie. W dniu 17 listopada 1930 roku, w obecności 12 członków cechu, odbyło się zebranie cechu fotografów. Przewodniczył starszy cechu p. Kurusza-Worobjew, asesorowali: pp. Siemaszko i S. Ichnatowicz. Starszy cechu, p. Kurusza-Worobjew, zreferował sprawozdanie z działalności cechu, oraz złożył rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Sprawozdanie, oraz rezygnację p. Kuruszy-Worobjewa zebranie przyjęło do wiadomości. Skarbnik cechu, p. Leonard Siemaszko, złożył sprawozdanie za ubiegły okres, oraz odczytał wykaz załączonych składek członkowskich.

Sprawozdanie kasowe przyjęło do wiadomości. W skutek rezygnacji starszego cechu, oraz skarbnika cechu, p. L. Siemaszki, postanowiono uzupełnić skład zarządu, wybierając dwóch członków.

Na starszego cechu jednogłośnie wybrano p. Stanisława Ichnatowicza, zaś na skarbnika, w sku-

tek usilnej prośby wszystkich zebranych — ponownie p. Leonarda Siemaszko.

Powołano wydział do spraw czeladniczych i uczniowskich.

Do wydziału weszli: pp. Zaniewski, Siemaszko i Michalski.

Na wniosek p. Kuruszy-Worobjewa, postanowiono powołać do życia sąd honorowy, do którego na członków weszli: pp. Siemaszko, Ichnatowicz i Miedzionis.

Do komisji kontrolującej weszli p. p. Balzukiewicz, Zaniewski i Bulewicz.

Następnie omawiane sprawy spółdzielni cechów fotografów. Do zarządu spółdzielni w imieniu cechu weszli p. p. Ichnatowicz i Michalewicz.

Na wniosek p. J. Bulhaka postanowiono, by skarbnik cechu inkasował składki członkowskie co trzy miesiące. Wszelkie zaś zaległości zalegające z tego tytułu, mają być opłacone w terminie do 1 marca 1931 roku.

Sprawy podatkowe.

Projekt ordynacji wyborczej. Ministerstwo Skarbu nadesłało Izbie Przemysłowo-Handlowej w Wilnie do zaopiniowania projekt ordynacji podatkowej, który ma być ogłoszony w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. W kolach gospodarczych wyrażany jest pogląd, że ta doniosła sprawa powinna być raczej rozpatrywana przez Sejm. Poczynając postanowienia projektu również nie znajdują poparcia w kolach gospodarczych.

Kary za zwłokę. P. Minister skarbu wydał zarządzenie, aby od wszelkich wpłat, uskutecznianych na poczekaniu odroczone i na rozłożone na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stempelowych bez względu na czas ich powstania, pobierano od dnia 24 listopada aż do odwołania, kary za zwłokę w wysokości zmniejszonej od półtora procent miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2 proc. miesięcznie.

Sprawy robotnicze.

Dalszy wzrost bezrobocia. W ubiegłym tygodniu na terenie m. Wilna zanotowano 2346 bezrobotnych, w tej liczbie 1698 mężczyzn i 648 kobiet. Bezrobocie zwiększyło się o 50 osób.

Kronika policyjna.

Okradzenie mieszkanca. W dniu 24 b. m. Tarasieko Stefan, Mickiewicz 19, r. zmeldowany, że nieznanymi sprawcy skradli z jego mieszkania srebrny mski zegarek kieszonkowy z motogramem S. Zarek, płaszcz męski koloru brązowego, płaszcz gabardynowy szary, 2 ubrania czarne, oraz inne drobne rzeczy na ogółłą sumę 1550 złotych.

Karambol samochodowy. W dniu 23 b. m. przy ul. Zawalnej samochod prywatny prowadzony przez Witoskiego Józefa najechał nieznacznie na samochód 14321, którą nieznacznie uszkodził. Wypadku z ludźmi nie było.

Ofiara nieostrożności. W dniu 23 b. m. Krzywka Aleksandra, Kalwaryjska 13, przechodząc przez jezdnię tejże ulicy wpadła przez własną nieostrożność pod taksówkę, skutkiem czego doznała lekkich obrażeń ciała.

Pożar p. z. ul. Kwasszelnej. W dniu 23 b. m. przy ul. Kwasszelnej Nr. 1 wskutek wadliwej budowy komina zapaliła się ściana tego domu. Straż pożarna ogień stłumiła. Straty wynoszą 500 zł.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski na Pohulance. Przedstawienie popularne. Dział o przedstawieniu popularnym po cenach najniższych „Skrypcy Jesienne” Surguczewa.

Teatr miejski w „Lutni”. Przedstawienie popularne. „Nie rzuć mnie Madame” komedia S. Kiedrzyńskiego po cenach najniższych.

Koncert Paolo Polaro w „Lutni”. Wybitny baryton oper zagrał: nauczycieli, aby je zamienić innymi, patentowanymi. Najwięcej odeszło ich w r. 1926—27, to jest w terminie prekluzyjnym.

Termin dla lepszych pracowników został przesunięty u nas do 31 sierpnia 1929 roku. Do tego czasu mogły niedostatecznie kwalifikowane nauczycielki, zdobyć na kursach doszkalających świadectwo kwalifikacyjne.

Zdawała się już ta kwestja rozwiązana, gdy nagle Ministerstwo Oświaty powołało projekt jednorozowego zwolnienia z posad 1-go Maja całego tysiąca osób.

Z nich, część pewna miała za sobą 10 lat służby nauczycielskiej i dostać mogła 40 procent emerytury; reszta, nieraz z rodziną, skazana została na śmierć głodową. Prasa polska podjęła protest w imieniu tych, którzy przerwali najcięższe czasy ucisku, wojny i okupacji rozmaitych, podtrzymując na Kresach słowo polskie, paclerz katolicki, pieśń i obyczaj narodowy, ucząc kołchoł Polskę. Nowi ludzie, nieznający ludu tutejszego, nie przywykli do warunków niekulturalnego mieszkania po wioskach, do braku budynków szkolnych i najprymitywniejszych wygod, czy się zgodzą na taką ofiarę egzystencji i przy zgodzie, czy będą w możności tak wydatnie pracować, jak ci, których w swoich stronach, ogrzewała idea?—Władze nasze miejscowe rozumiały sytuację i czyniły zapobiegawcze starania w Warszawie o zastawienie na po-

nynek Paolo Polaro wystąpi w „Lutni” dnia 27 b. m.

„Noc listopadowa” na Pohulance. W nadchodzącą sobotę dnia 29 b. m. odbędzie się w Teatrze na Pohulance uroczysta premiera „Nocy listopadowej” Sł. Wyspiańskiego.

„Cierpki owoc”. W piątek dnia 28 b. m. odbędzie się w „Lutni” premiera pogodnej komedji włościańskiej „Cierpki owoc” Roberta Bracco.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 366 mtr.
Program:
Wtorek, dnia 25 listopada 1930 r.
11.58. Czas.
12.05. Muzyka taneczna dawna (płyty).
15.50. Odczyt.
16.30. Kabaret (płyty).
17.15. Świątowe rynki zbożowe — odczyt.
17.45. Popularny koncert symfoniczny.
18.45. Kom. Związku Młodzieży Rzecz. w Wilnie.
19.10. Kom. rolniczy.
19.25. Muzyka z płyt.
19.50. „Carmen” — opera J. Bizeta (płyty).
23.00. Spacer detektorowy po Europie.

Z kraju.

Z pow. Braślawskiego

W poprzedniej korespondencji z pow. Braślawskiego wykazaliśmy już na przykładzie szosy budowanej przez Sejmik, do jakich smutnych wyników prowadzi samowładza gospodarka dygnitarzy powiatowych.

Jeszcze większe spustoszenia niż w kasie samorządu czyni inny objaw chaosu w psychice miejscowej ludności — samowola podatkowa, jaka już od dłuższego czasu panuje w powiecie Braślawskim. Mamy tu na myśli podatki gminne.

Instytucja sekwestratorów gminnych jest najbardziej zniechęcającą w całym powiecie.

Trudno się zresztą temu dziwić, skoro nigdzie niema większego nieporządku, a zarazem większej bezwzględności niż przy ściąganiu podatków gminnych.

Oto przykład. Dnia 1 maja do jednego z mieszkańców gminy Rymszańskiej zjawia się sekwestrator p. Oleszkiewicz i żąda zapłacenia zaległego jakoby podatku gruntowego, podatku od koni i samoistnego od budynków.

Nieszcześliwy podatnik oświadcza, że podatek gruntowy i od koni zapłacił już i nie chce płacić повторно. Sekwestrator odmaga się okazania kwitu, ale kwitu pod ręką niema, więc następuje nalożenie sekwestru na zboże znajdujące się w spichrzu. Gdy podatnik domagał się wskazania mu, na jakiej podstawie każą mu płacić, sekwestrator odrzekł, iż na podstawie notatki w książce, lecz książki tej okazać nie chciał.

Już po wyjeździe sekwestratora kwit się odnalazł i zapewne wspomniany podatnik uniknie podwójnego płacenia podatków gminnych, ale zapłaciłby, gdyby kwit został zgubiony.

Zresztą znamy wypadki, gdy gospodarze wjejscy płacili już nie tylko podwójnie, ale nawet potrójnie.

W gminie Dryświackiej w jednej z wsi miał miejsce wypadek, gdy z pewnego gospodarza ściągano ten sam podatek najpóźniej, potem soltsa, a w końcu sekwestrator. Nazwiska poszkodowanych, numery kwitów i wysokość sum pobranych nieprawie gotowi jesteśmy w każdej chwili zakomunikować sądowi, jeżeliby starostwo braślawskie zechciało sprawę skierować na tę drogę.

sadach tych dawnych pracowników i w pewnym stopniu zahamowały masowy exodus nauczycielstwa polskiego na naszych Kresach.

Jednak tyle ich dotąd, bez najmniejszych zapomóg tulać się musi wśród ludzi, dla których pracowali całe życie W Wilnie, „Tow. Nauczyc. Szkół Średnich” utrzymuje swoim kosztem schronisko na 6—8 starszych nauczycieli — a mnożono ich, s. p. Dr. Węslawski przyjął do lokalu Tow. Dobroczynności w Wilnie, gdzie był lekarzem. Przy staraniach i rozsyłanych ankietach, znalazło się dogorywające na salach ogólnych w gmachu Dobroczynności, osoby inteligentne, i niegdyś działaczki, protegujące nauczycielstwo tajne, i same uczące ofiarne w kryjówkach. Wymienię dla przykładu kilka nazwisk, z obszernego spisu naszego nauczycielstwa.

Felicja Drozdowska pracowała 8 lat w szkołach Emmy Jeleńskiej Dmochowskiej. Obecnie leży sparaliżowana od lat 12-tu w ogólnej sali, ale ideaja wiary tak w nią wrosła, że gromadzi koło swego łóżka ślepe nauczycielki stare i czyta im głośno gazety przysyłane przez ludzi miłosiernych.

Helena Możejówna, córka pułkownika wojsk ros., dziś lat 70 mająca i ułomna, była nauczycielką religii, języka polsk. i historii w tajnych szkołach na Zareczu w Wilnie, przez długie lata. Dwie Szablowskie, które na prowincji, w Sokółce, ukrywały

Powstaje w każdym razie pytanie, na które chcielibyśmy mieć odpowiedź: Jak prowadzona jest księgowość w urzędach gminnych, skoro możliwe są tego rodzaju pomyłki, bo przykłady przez nas przytoczone nie są bynajmniej odosobnione?

Odpowiedzialność całkowicie spada na starostwo, które wykaże brak dozoru, skoro takie kwiatki kwitną w Braślawszczyźnie nagminnie.

Zresztą trudno się temu nawet dziwić, skoro starostwie, zamiast urzędować, zajmują się organizowaniem Strzelca, kół t. zw. młodzieży wiejskiej, a ostatnio komitetów wyborczych Bebe.

Miałem sposobność oglądać na własne oczy starostę braślawskiego, jak po okropnych drogach, w najgorsze roztopny urzędowym samochodem pędził przez powiat udzielając w gminach instrukcji wyborczych, naturalnie nie czysto administracyjnych, lecz przedewszystkiem, by zapewnić powodzenie liście Nr 1.

To samo da się powiedzieć o personalnie urzędów gminnych, który przez cały okres wyborczy zajęty był agitacją na rzecz listy sanacyjnej.

Urzędnicy politykują, a ludność za to płaci.

P. Kownacki

Jak było z napadem na Czerniaka pod Lidą.

W Nr. 269 naszego pisma zamieściliśmy korespondencję z Lidy o „znalezieniu w krzakach koło majątku Tarnowszczyzna gm. Tarnowskiej, zwłok jakiegoś mężczyzny, którego głowa była zmasakrowana i trudna do rozpoznania, w powodu bliskiego wystrzału śrutem”. Korespondent nasz wyraził przypuszczenie (pisał: „zachodzi przypuszczenie...”) że jest to robotnik Czerniak, agitator listy Nr. 19 Bloku Katolicko-Ludowego. Jak obecnie dowiadujemy się, przypuszczenie naszego korespondenta, co do osoby p. Czerniaka, na szczęście okazało się mylne. P. Czerniak żyje, choć padł ofiarą napadu 3 zbiorów agitatorów. Sprawa napadu przedstawia się jak następuje: P. Czerniak dnia 11 listopada wysłany był do Murawanki koło Skrzybowców z wielką ilością materiału wyborczego. Czerniak przyjechał do Skrzybowców mniej więcej około 11-tej pociągiem Lida—Wolkowsk. Ze Skrzybowców Czerniak piechą udał się do Murawanki. W drodze Czerniaka doгнаła chłopka furmanka, z której wyskoczyło trzech zbiorów. Uderzyli oni Czerniaka dwa razy po głowie gumową hanajką. Oszołomionego w ten sposób wrzucili do firy razem z materiałem wyborczym, zawiązali mu usta, nakryli płachtą, usiedli na nim we trzech i pojechali w nieznanym kierunku. Po dłuższej podróży furmanka stanęła w lesie. Napastnicy zamaskowani dokonali rewizji osobistej u Czerniaka. Zabrali mu legitymację, zabrali portmonek z zawartością sześciu złotych i zabrali cały materiał wyborczy. Po obrabowaniu bandyci kazali Czerniakowi wnieść ręce do góry. Wszyscy trzej zagroziłi Czerniakowi rewolwerami i kazali mu stać z podniesionymi rękami tak długo aż odjadą.

A teraz rzecz najciekawsza. W korespondencji wójt z Lidy autor nie wspomniał ani słowem kto był sprawcą napadu. Nie było żadnej wzmianki, która wskazywała na jakieś stronnictwo jako inicjatorów napadu. Na korespondencję tę nie odezwał się nikt i nie wiał jej do siebie ani białorusini, ani żydzi, ani centrole

W związku z tem rozpuszczanie są wersje, że kościół został podpalony. Oczywiście wersje te są na niczem nieoparte. Jak bowiem ustalilo dochodzenie, pożar powstał w ten sposób, że wskutek wiatru zapaliła się od płonącej przed głównym ołtarzem lampki girlanda.

Ponieważ girlandy ciągnęły się wzdłuż ścian kościoła naokoło, ogień w pierwszym rzędzie objął girlandy, co nie zwracało szczególniej uwagi. I dopiero gdy buchnął nagle wiatr, a następnie płomienie zauważono pożar. Niestety na ratunek było już za późno. Cały bowiem kościół stanął w płomieniach.

Humor i energię daje



„Odżywca” PLUTOS

zawiera prócz szlachetnej czekolady mlecznej glicerofosfaty i sole wapnia w g recepty powag lekarskich. 6971 00

tylko prasa sanacyjna: „Życie Nowogrodzkie” i „Kurjer Wileński” w myśl przysłowia: uderz w stół, a nożyce się odezwą.”

Tylko te pisma wystąpiły z napadami na „Dziennik Wileński”. Widocznie jeżeli chodzi o napady polityczne „Życie Nowogrodzkie” i „Kurjer Wileński” uważają, że jest to wyłączny monopol sanacji. Przyjmujemy do wiadomości gdzie mamy szukać owych trzech zbiorów, którzy napadli na Czerniaka.

Nietakt w czasie uroczystości 11 listopada w Grodnie.

Jak donosi „Nowe Życie” grodzieńskie, podczas obchodu rocznicy 11 listopada zdarzył w Grodnie wypadek, który warto zanotować, chociaż wiadomość jest spóźniona. Na placu Teatralnym, gdzie się odbywało nabożeństwo, wyznaczone były miejsca dla rozmaitych organizacji, przyczem towarzystwo żydowskie „Makabi” otrzymało miejsce przed polskimi drużynami harcerskimi. Z tego powodu harcerstwo wycofało się z placu i nie wzięło udziału w defiladzie.

Rzeka Szczara wylała.

Rzeka Szczara wskutek ustawicznych deszczów znacznie wzbęrała i w niektórych miejscach wylała zatapiając przyległe pola. W Słoniemiu woda zalała place miejskie.

Przyczyna pożaru kościoła w Ostrynie.

Jak już donosiliśmy, przed kilku dniami spłonął nowowybudowany kościół katolicki w Ostrynie.

W związku z tem rozpuszczanie są wersje, że kościół został podpalony. Oczywiście wersje te są na niczem nieoparte. Jak bowiem ustalilo dochodzenie, pożar powstał w ten sposób, że wskutek wiatru zapaliła się od płonącej przed głównym ołtarzem lampki girlanda.

Ponieważ girlandy ciągnęły się wzdłuż ścian kościoła naokoło, ogień w pierwszym rzędzie objął girlandy, co nie zwracało szczególniej uwagi. I dopiero gdy buchnął nagle wiatr, a następnie płomienie zauważono pożar. Niestety na ratunek było już za późno. Cały bowiem kościół stanął w płomieniach.

Bratobójstwo.

We wsi Szyńskopol gm. Szumskiej Br. Szuszkiewicz J. 38, zastrzelił z obrezanym brata swego władysława lat 35. Powodem morderstwa było nieporozumienie na tle majątkowym. Bratobójca zbiegł.

Zarys Dziejów Polskiej Oświaty tajnej na Ziemiach Wschodnich.

X.

Po wejściu cywilnych władz polskich i objęciu przez nich Zarządu Ziem Wschodnich oraz stworzenia przy nim Sekcji Oświecenia publicznego, w r. 1919. Komitet Edukacyjny, jako nasze Ministerjum Oświaty — uważał swoje zadanie za skończone.

Ostatnie zestawienie wydatków na Szkolnictwo Polskie w Wilnie i na prowincji, oraz wyczerpiecie ilości szkół, ręką Dra Witolda Węslawskiego pisane d. 9 czerwca 1919 r. wynosi w kosztach 304.734 marek. Ilość szkół w Wilnie: Dwa gimnazja męskie i dwa gimnazja żeńskie. Na prowincji trzy gimnazja: w Świecianach, w Oszmianie, i w Wilejce. Trzy Seminarja Nauczycielskie: Jodkowskie, Czarnowskie, SS. Nazaretanek, i Karpowiczowski. Jedna czteroklasowa szkoła handlowa; dwie szkoły miejskie; kursa uzupełniające wakacyjne; i czterdzieści szkół elementarnych.

Na prowincji w Oszmianie i Świecianach kursy wakacyjne i czterysta szkół elementarnych. Wogóle 453 zakłady naukowe i 3 kursy doszkalające nauczycieli. Instytucje te zostały oddane Sekcji Oświecenia Publicznego, przez likwidujący się Komitet Edukacyjny. Przetwał on czasy okupacji niemieckiej i bolszewickiej. Przed ostatnią likwidacją

prezydja dwóch Towarzystw Oświatowych, „Oświaty” — założonej od 1907 i prześladowanej przez Moskali, oraz założonego w czasie okupacji niemieckiej a bardzo ruchliwego katolickiego Tow. Szkół polskiej ludowej, na wspólnej naradzie, postanowili zlikwidować się, i połączyć się jako okręg autonomiczny Macierzy Szkolnej Warszawskiej. Ogólne zebranie d. 21 sierpnia 1919 r. składające się z 200 przeszło członków zgodziło się na to połączenie, uchwalając nazwę „Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich”, i wybrało nowy Zarząd, którego prezesem został niestrudzony Dr. Witold Węslawski.

Odtąd Komitet Edukacyjny przestał istnieć. Dr. Węslawski został pozatem zaproszony do Zarządu Sekcji Oświecenia Publicznego przy Komisarjacie Ziem Wschodnich.

Dalsze prace Dr. Węslawskiego nad oświatą polską odnoszą się już do sprawozdań Macierzy Szkolnej, jak i dalsze jego trudy i poświęcenia w czasie drugiego najeźdu bolszewickiego w r. 1920.

Jakże się przy tej zamianie Komitetu Edukac. na Zarząd Sekcji Oświecenia Publicznego, czulo nauczycielstwo polskie, mianowicie szkół elementarnych, odtąd nazywanych powszechnymi? Pracując w czasie wojny, tuż obok frontu, jednostki niewykwalifikowane nie mogły myśleć o doszkaltaniu się. Wynikiem tego było rok roczne zwalnianie setek

dniami i drugimi jest sprawiedliwość, jeśli nie tu na ziemi, to — wyżej.

I jest Polska Wolna!

Ludwika Życka.

Koniec.

Sprostowanie.

Nr. 265—Zarys dziejów tajnej oświaty polskiej na Ziemiach Wsch.

Odcinek I—powinno być zamiast „Józef Poniatowski” Kazimierz — Józef Poniatowski (błąd autorki):

— w spalcie 3-jej zamiast „Franc. Jurawicz” powinno być: Jurjewicz;

— w spalcie 4-jej zamiast „Stan. Zwanowski” — powinno być: Stanisław Iwanowski

— poniżej zamiast ks. Pietrowicz — powinno być: ks. Piotrowicz

Odcinek II—błąd w cyfrze roku — nie od 1. IX. 1918 — ale powinno być: od 1. IX. 1916 Styc. 4 (szpalta 3-cia).

Odcinek III—Na początku — zamiast „Drugi okres oświaty od 1905” — powinno być: Drugi okres ośw. od 1906.

Odcinek V — Szpalta pierwsza — wiersz 16-ty zamiast: w swej legalizowanej — powinno być: w OWEJ legalizowanej oświacie

— szpalta piąta — wiersz 1 — zamiast szwajcarz rzemiosła—powinno być: rozwiłkarz rzemiosła.

Odcinek VI—Szpalta czwarta wiersz 16 — zamiast: wyrzuci „Promyk” — powinno być: „Gazeta Świętoctę” Promyka bez cudzysłowu

— szpalta piąta zamiast wyrazu — znów — powinno być: znów

Sport.

Wyniki turnieju piłki siatkowej.

Ubiegłej niedzieli mieliśmy jedyną tylko imprezę sportową, która zgromadziła do sali Ośrodka W. F. miłośników gier sportowych. Turniej piłki siatkowej pań i panów był dalszym ciągiem rozpoczętego już przed paru tygodniami zimowego sezonu gier sportowych.

W konkurencji panów walczyły z sobą niemal wszystkie zespoły poszczególnych klubów z wyjątkiem drużyny Ogniska.

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: A. Z. S. I — S. M. P. 30:14 (15:5) gra mało ciekawa i chaotyczna, w pierwszej połowie gracze S. M. P. tracą się i wyraźnie są gorsi od akademików, którzy wygra-

wają dosyć łatwo. Po zmianie stron drużyna S. M. P. gra już lepiej i chwilami nawet staje się groźna, ale „azetesiacy” zdobywają punkt po punkcie i wygrywają mecz.

A. Z. S. II — Strzelec 30:12 (15:4). Drugi zespół akademików ma w swoim zespole niezłych graczy, ale brak im jest zgrynia i wzajemnego zrozumienia się. Tempo gry dosyć powolne i gra stojąca na niskim poziomie, bez żadnych momentów ciekawych. Strzelec jest drużyną złą dopasowaną do siebie i niema „mysiu trójkowego”. W A. Z. S. II wyróżnił się Grabowiecki, Zieleniewicz i Jasiński D., w Strzelcu Pawłowski—Longin.

1. p. p. leg. 27:25 (15:10) wojskowi wystąpili z najlepszym graczem A. Z. S. z lat 27 r. i 28 r. Godlewskim J., ale nowe barwy

klubowe Godlewskiemu jakoś nie przyniosły potwierdzenia jego talentu piłkarskiego, chociaż nawet był najlepszym graczem swego zespołu, to nie był już on tym Godlewskim z przed paru lat. Mecz mógłby wygrać nawet Sokół, a zwłaszcza Sokół, w drugiej połowie zwycięstwo Sokół było prawie że pewne, ale wojskowi stawiają opór i zamykają szturm, zdobywając punkt za punktem, a w końcu po dogrywce wygrywają mecz, kwalifikując się do gry finałowej. W zespole Sokola wyróżnił się Nowicki i Rolow.

A. Z. S. I — A. Z. S. II 30:18 (15:9). Najciekawszy mecz turnieju. Równorzędna gra o nieco żywszym tempie, ale stojąca na niskim poziomie. W pierwszym zespole wyróżnia się „olbrzym” Hołownia i „mały” Mackiewicz, w drugim zespole niezłą formę

wykazal Jasiński i Puchalski, Grabowiecki grał daleko lepiej w obronie, przy siatce zaś był stale pozabawiony głosu.

A. Z. S. I — 1. p. p. leg. 30:19. Finałowy mecz nie budził większego zainteresowania, gdyż stosunkowo lepsza forma A. Z. S. od innych drużyn, a tem samym i od zespołu 1. p. p. leg. przesądziła wynik meczu jeszcze przed rozpoczęciem gry. Z wojskowych niezłym był Chowaniec i Godlewski, a u akademików wyróżnił się Szumański, grając przytomnie i dosyć starannie.

Zwycięski zespół A. Z. S. składa się z następujących graczy: Hołownia, Szumański, Mackiewicz, Tejchman, Lewon.

Eliminacyjne rozgrywki w konkurencji pań rozpoczęły się meczem Makabi—A. Z. S. II. 26:18

(15:3). W pierwszej połowie gry, akademiczki mają widoczny pecha i tremują się pierwszym występem. Po przerwie nadchodzi moment opamiętania się, ale nic już nie pomaga, mimo, że druga połowa gry należy do nich, ogólny wynik zapewnia zwycięstwo drużynie Makabi. W A. Z. S. II wyróżniła się Korycka, w Makabi Lewinówna.

Strzelec A. Z. S. III 24:22 (15:7). Najciekawsza gra w konkurencji pań, chociaż stojąca na niskim poziomie, jednak dosyć miła i sympatyczna. Akademiczki stanowią zespół dosyć dobrany i jednolity, nie mają jednak one zgrynia i startu do piłki. Gra w drugiej połowie jest więcej ciekawą i nawet daje trochę emocji. W A. Z. S. III wyróżniły się siostry Starczewskie, Borowska i Wachowska.

Makabi A. Z. S. I 30:10 (15:6). W pierwszym zespole A. Z. S. bardzo rozczarowałem się przypuszczając, że panie wykażą lepszą formę i że potrafią dosyć ostro walczyć z Makabi. Drużyna Makabi jest zespołem zgrannym i jednolitym, w A. Z. S. zaś gra chaotyczna i bez żadnej myśli przewodniej. Wyróżniły się Grabowiecka, Latwisówna i Kuczyńska.

Finał rozegrał się między Makabi a Strzelcem, przynosząc ostateczny wynik 30:18. W Strzelcu wyróżniła się Krasnicka.

Cały turniej trwał przeszło trzy godziny i odbył się prawie bez udziału publiczności, pozostawiając jednak po sobie miłe i sympatyczne wrażenie.

Ja. Nie.

ZNAKOMITE UZNANE ZA NAJLEPSZE ŻĄDAJCIE Wódki, Likiery i Wina F. Stefan GENELI & S-ka S-KA ARC. W WARSZAWIE.

UWAGA! Żądajcie wszędzie Czekolady z całymi migdałami FABRYKI A. Piasecki w Krakowie.

NAUKA Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe...

MIĘSKI KINEMATOGRAF Sala Miejska, ul. Ostrobramska 5

Od dnia 19 do 25 listopada 1930 roku włącznie będzie wyświetlany film: „Hrabia Monte Christo”...

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HELIOS” ulica Wileńska 38, tel. 926.

Na 1 seans: Balkon 80 gr., Parter 1 zł. Przejm. Jedna Noc... Ewentualnie, w rol. gł. Uroczna Eugenie Jugo, J. bój dźwiękowy!

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD” MICKIEWICZA 22

Dziś najpiękniejsza gwiazda ekranu BILLE DÖVE w dramacie erotycznym PODRÓŻ POŚLUBNA...

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11 tel. 15-62

Motto: Na sliskim wielkoniemiejskim asfalcie tak łatwo się potknąć. Ja się boję, tak strasznie się boję... ulicy... Driś reżelacyjne arcydzieło współpracy Joe „Asfalt”...

POLSKIE KINO „WANDA” ul. Wielka 30. Tel. 14-81.

Dziś Najnowszy film 1931 r. Pierwszy raz w Wilnie. Wybitnie artystyczne arcydzieło Najpopularniejszego komika BUSTERA KEATONA p. l.: „CZŁOWIEK KTÓRY KRĘCI”...

KINO-TEATR „STYLOWY” WIELKA 36.

Dziś Najnowszy film obyczajowy Miłość w Kajdanach Potężny dramat w 12 aktach osnuty na tie słynnej sztuki pierwszy raz w Wilnie! p. l.: „PRZESTĘPCY”...

Kino „MIMOZA” ulica Wielka 25.

Dziś! Romans księżniczki de Valois Dramat historyczny na tie epoki napoleońskiej w 10-aktach. W rolach w głównych: Agnes hr. Esterhazy i Michał Valkonyj.

„M. GORDON” SP. AKC. ul. Niemiecka 26 Z dniem dzisiejszym rozpoczyna się WIELKA DOROCZNA WYPRZEDAŻ RESZTEK I WYSORTOWANYCH TOWARÓW Ceny wyjątkowo niskie.

TABELA 8% i 10% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Miasta Wilna, wylosowanych w dniu 17-go listopada 1930 roku.

TRUSKAWIEC Zakład zdrojowo-kąpielowy i stacja klimatyczna (województwo lwowskie) jak zwykle od 1 grudnia do 1 marca

PRZEDŚWIĄTECZNA WYPRZEDAŻ KSIĄŻEK ze wszystkich działów z rabatem od 10% do 50%

CHOROBY PŁUC GRUŻLICA PŁUC jest nieulegalną i corocznie, nie robiąc różnicy dla poci, wieku i stanu, kosztuje miliony ludzi.

Do sprzedania NA RATY działeczki ziemi pod leśniską po 10 gr. kw. metr

UWAGA! Zastępstwo na nadzwyczajnych warunkach odda bardzo poważna Instytucja Bankowa

Dom mieszkalny z ogródem, owocowym 680 sąż. kwadr. Oglądać od 12-4 4361

Wileńskie Towarzystwo Handlowo-Zastawowe LOMBARD zawiadamia, że w dn. 10. 11 i 12 grudnia w lokalu Lombardu

Gotówkę lokujemy bezpłatnie z pełnym zabezpieczeniem na oprocentowanie

PIANINA Najszlachetniejszej wszechświatowej firmy „Erard” oraz „Bettling”

Do sprzedania krowa mleczna, cielna sierści czarnej Kalarwajska 52-54 Saraceniński zauł. d. 6 w właściciela domu. 4337-0

PROSZKI OD BÓLU GŁOWY dla dorosłych z. t. „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” W TABLETKACH

Oslabienie blednice leczy Hemogen oryginalny wytwór firmy Klawe

Mieszkania i pokoje Pokój umeblowany, jasny, duży, ciepły ze wszelkimi wygodami

Osobny dom—mieszkanie z 3-ch pokoi z kuchnią z ogrodem dla inteligentnej rodziny do wynajęcia.

Mieszkania do wynajęcia 3, 4, 5-cio pokojowe z wygodami. Kalarwajska 31. 4347-20

Lokale Odstepię duży lokal z całkowitem urządzeniem restauracyjnym w dobrym punkcie.

POSZUKUJE SIĘ we wszystkich miejscowościach OSÓB jako filjalnych kierowników.

Do wynajęcia 10 pokoi z kuchnią, tak zwana „Leśniczówka” Dzielna 48, Zwierzyniec. Dowiedzieć się Mickiewicza 22 m. 3

AKUSZERKI AKUSZERKA Marja Laknerowa Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kaszajsowa 7m. 5. WZP69

WIELKIM ZŁOTYM MEDALEM Sprzedaje na dogodnych warunkach Kijowska 4, Abelow.

Portepian Bekkera do wynajęcia. Oferty do Administracji „Dz. Wil.” 4357-1

KUPNO-SPRZEDAŻ SKARGI „Sprawy Świętych” sprzedawca Astrolog Wasilewski, Wilno, Wileńska 7/1. 4342